

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 1834/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że punktowi I nadaje treść:

„zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powoda T. W. kwotę 24 521,18 zł (dwadzieścia cztery tysiące pięćset dwadzieścia jeden złotych osiemnaście groszy) z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 4 390 zł od dnia 11 października 2013r. do dnia zapłaty, od kwoty 15 395,68 zł od dnia 18 grudnia 2013r. do dnia zapłaty i od kwoty 4 735,50 zł od dnia 30 września 2015r. do dnia zapłaty - a w pozostałej części powództwo oddala;”;

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 983,87 zł (dziewięćset osiemdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Kowacz- Braun SSA Paweł Rygiel SSO del. Wojciech Żukowski

UZASADNIENIE

Powód T. W., ostatecznie precyzując żądanie pozwu, domagał się zasądzenia od (...) S. A. w W. kwoty 104.612,18 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2013 r. oraz domagał się zasądzenia kosztów procesu. Powód wskazał, iż w/w kwoty dochodzi z tytułu odpowiedzialności strony pozwanej, wynikającej z ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej sprawcy kolizji, na skutek której doszło do uszkodzenia pojazdu powoda. Na dochodzoną kwotę składały się należności z tytułu:

- uszkodzenia pojazdu i rozliczenia szkody całkowitej – 4.390 zł tj. kwoty wyliczonej jako różnica pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku (96.100 zł) a kwotą uzyskaną ze sprzedaży wraku (33.700 zł) i kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela (58.010 zł);
- wynajmu pojazdu zastępczego - 95.512,50 zł tj. kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy kosztami wynajmu pojazdu za okres od 11 września 2013 r. do 12 maja 2014 r. według stawki 450 zł (109.350 zł) a kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela z tego tytułu (13.837,50 zł);
- kosztów holowania – 73,18 zł tj. kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy kosztami wynikającymi z faktury (471,70 zł) w kwotę wypłaconą z tego tytułu przez ubezpieczyciela (398,52 zł)
- kosztów parkingu - 3.751,50 zł;
- kosztu demontażu auta do wyceny - 984 zł.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy powództwo oddalił, zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 7.217 zł z tytułu kosztów procesu i nakazał pobrać od powoda kwotę 491,16 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Sąd I instancji odnotował bezsporne okoliczności dotyczące uszkodzenia pojazdu powoda w wyniku kolizji drogowej, za którą odpowiedzialność ponosił sprawca ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej oraz dotyczące faktu zgłoszenia szkody w dniu 10 września 2013 r.

Z ustaleń Sądu wynika, że pomiędzy stronami był spór co do wartości samochodu powoda, wysokości szkody i sposobu rozliczenia tej postaci szkody. Odnotowując przebieg procesu likwidacji szkody i zajmowane w trakcie tego procesu stanowiska stron Sąd wskazał, iż ostatecznie strona pozwana wypłaciła powodowi z tego tytułu kwotę 58.010 zł., w tym pierwotnie, w grudniu 2013 r., wypłacono powodowi kwotę 38.300 zł. Nadto, w listopadzie 2013 r. pozwany ubezpieczyciel wystawił auto powoda na sprzedaż na swojej platformie internetowej. Najwyższa złożona wówczas oferta kupna wyniosła 58.900 zł brutto. Z oferty tej powód nie skorzystał. We wrześniu 2014 r. na prośbę powoda strona pozwana ponownie wystawiła jego auto do sprzedaży na swojej platformie. Najwyższa złożona wówczas oferta wyniosła 33.799 zł brutto. Ostatecznie powód sprzedał wrak pojazdu za kwotę 33.700 zł. Sąd ustalił także, że wartość samochodu powoda przed wypadkiem wynosiła 96.100 zł. W związku z tym odszkodowanie należne powodowi od strony pozwanej – przy uwzględnieniu, iż sprzedał od wrak pojazdu za w/w kwotę – winno wynosić 62.400 zł, podczas gdy strona pozwana wypłaciła z tego tytułu kwotę 58.010 zł.

Sąd ustalił także, że w dniu 10 września 2013 r. powód zawarł z M. B. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) w O. umowę najmu pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...). Umowa została zawarta na okres od 10 września 2013 r. do 30 września 2013 r. z możliwością jej przedłużenia. Koszt najmu ustalono na kwotę 1.000 zł netto od 1 do 16 dnia najmu, 800 zł od 17 do 30 dnia najmu, 700 zł od 31 do 42 dnia, 600 zł od 43 do 52 dnia, 550 zł od 53 do 60 dnia i 500 zł powyżej 60 dnia. Ponadto powoda wiązał dzienny limit kilometrów w wysokości 100 km, a koszt każdego kilometra powyżej limitu wynosił 2 zł. Następnie umowa ta była przedłużana.

Z tytułu najmu pojazdu zastępczego powód zapłacił: za wrzesień kwotę 39.606 zł, za październik - kwotę 48.216 zł i za listopad - kwotę 43.050 zł. Nadto powód otrzymał faktury za najem pojazdu: za grudzień 2013 r. na kwotę 36.531 zł,

płatną do dnia 30.01.2014 r.; za styczeń 2014 r. na kwotę 34.071 zł, płatną do dnia 14.02.2014 r.; za luty 2014 r. kwotę 31.488 zł, płatną do dnia 14.03.2014 r.; za marzec 2014 r. kwotę 36.285 zł, płatną do dnia 14.04.2014 r.; za kwiecień 2014 r. kwotę 33.210 zł, płatną do dnia 14.05.2014 r.; za maj 2014 r. kwotę 12.792 zł, płatną do dnia 26.05.2014 r..

Sąd ustalił także, że w innych firmach ceny za najem pojazdu M. (...) lub innych tej samej lub podobnej klasy samochodów wynosiły ok. 300 zł brutto za dobę, przy ustaleniu limitu kilometrów i ok. 350 zł brutto bez limitu kilometrów.

Z tytułu najmu pojazdu strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 13.837,50 zł.

Sąd ustalił dalej, że za holowanie pojazdu oraz postój powód zapłacił łącznie 471,70 zł., na którą złożyły się: kwota 103,32 zł z tytułu dojazdu pomocy drogowej do O., załadunek i rozładunek pojazdu oraz holowanie do O. oraz kwota 295,20 zł z tytułu holowanie do S., załadunek i rozładunek pojazdu i powrót pomocy drogowej do O.. Z tego tytułu strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 398,52 zł.

T. W. poniósł również koszt demontażu auta w celu weryfikacji rzeczywistych uszkodzeń w kwocie 984 zł brutto oraz kwotę 3.751,50 zł z tytułu postoju auta w serwisie.

Na koniec Sąd ustalił, że powód nabył sporny samochód ze środków pochodzących z umowy kredytowej zawartej pomiędzy kredytobiorcą Doradztwo i Usługi (...), a (...) Bank (...) Spółka Akcyjna. W § (...) umowy znajduje się zapis, iż w celu zabezpieczenia wierzytelności Banku wynikających z umowy, Kredytobiorca przenosi na bank własność kredytowanego pojazdu, przy czym jednym z warunków umowy było ustanowienie zastawu rejestrowego implikującego zwrotne przeniesienie własności pojazdu na powoda. Sąd wskazał, że powód nie wykazał, aby wywiązał się z warunków umowy przewidujących ustanowienie zastawu rejestrowego, jak też by spłacił przedmiotowy kredyt. Stąd właścicielem pojazdu stał się Kredytodawca.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał zgłoszone roszczenie za nieuzasadnione. W ocenie Sądu powód nie ma bowiem legitymacji czynnej, skoro nie wykazał by był właścicielem uszkodzonego pojazdu w sytuacji, zaciągając kredyt na jego zakup zawarł umowę, z której postanowień wynika, iż doszło do przeniesienia własności samochodu na kredytobiorcę.

Niezależnie od powyższego, odwołując się do treści art. 822 § 4 k.c. i art. 19 ust.1, art. 34 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) oraz art. 361 i 362 k.c. ocenił, że w sytuacji przysługiwania powodowi legitymacji czynnej jego roszczenie byłoby w części uzasadnione. W szczególności w oczywisty sposób powodowi należałoby się zapłata pozostałej kwoty z tytułu wartości utraconego pojazdu, skoro porównanie wartości pojazdu z kwotą wypłaconą i uzyskaną ze sprzedaży wraku wskazuje, iż do zapłaty pozostała jeszcze kwota 4.390 zł. Od tej kwoty powód mógłby się domagać odsetek od dnia 11 października 2013 r.

Nadto, w ocenie Sądu, powodowi należałyby się należności z tytułu parkowania pojazdu (3.751,50 zł) i demontażu auta (984 zł). Od tych kwot powodowi należałyby się odsetki od daty doręczenia pozwu stronie pozwanej tj. od dnia 30 września 2015 r., skoro w sprawie nie wykazano, by o zapłatę w/w kwot powód wystąpił wcześniej.

Sąd przyjął, że bezzasadne było żądanie zapłaty dalszej kwoty z tytułu holowania tj. kwoty 73,18 zł.

Odnośnie należności dochodzonej z tytułu wynajmu pojazdu Sąd wskazał, że roszczenie w tym zakresie jest bezzasadne, skoro powód był właścicielem także innego samochodu i mógł z niego korzystać. Nadto powód nie wykazał, by zapłacił za wynajem pojazdu w okresie od grudnia 2013 r. do maja 2014 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł powód, zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje. Jako wniosek ewentualny

powód zawarł w apelacji żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelujący zarzucił:

- naruszenie art. 233 k.p.c. przez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji błędne ustalenie, że powód nie był właścicielem uszkodzonego samochodu w dacie szkody, jak też, że zapłata za wynajmowane auto zastępcze nie została wykazana;

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 89 k.c. przez przyjęcie, że skutki ustanowionego przewłaszczenia na zabezpieczenie powstały z chwilą zawarcia umowy kredytowej, podczas gdy zabezpieczenie to zawarte zostało pod warunkiem zawieszającym, który się nigdy nie ziścił.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda jest w części uzasadniona.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji - poza wskazaniem, że właścicielem spornego samochodu był kredytobiorca – Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne w zasadniczej części nie są między stronami sporne. W szczególności przez żadną ze stron nie są aktualnie kwestionowane fakty związane z wartością pojazdu sprzed wypadku i przedłożonymi przez powoda dokumentami wskazującymi na poniesione przez niego koszty (poza częścią kosztów za wynajem samochodu zastępczego). Nie są także sporne okoliczności faktyczne mające znaczenie dla oceny zakresu odpowiedzialności strony pozwanej.

Z kolei okoliczności faktyczne związane z kosztami wynajmu pojazdu zastępczego i faktu ich uiszczenia przez powoda nie mają, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadniczego znaczenia, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Uzupełnieniu natomiast muszą podlegać te ustalenia faktyczne, które są niezbędne dla oceny legitymacji czynnej powoda.

Sporny, uszkodzony samochód został sfinansowany przez powoda z kredytu zaciągniętego w (...) Bank (...) S.A., na skutek wniosku z 2 listopada 2007 r. Kredyt miał być spłacony w 72 ratach. W § (...) wniosku wskazano, że w celu zabezpieczenia wierzytelności Banku wynikających z umowy, kredytobiorca przenosi na bank własność kredytowanego pojazdu, przy czym przewłaszczenie na zabezpieczenie następuje pod warunkiem zawieszającym, że kredytobiorca naruszy jakiegokolwiek zobowiązania wynikające z umowy, w szczególności zobowiązania, których niewykonanie lub nienależyte wykonanie uprawnia bank do wypowiedzenia umowy. Wskazano także, że skutki przewłaszczenia na zabezpieczenie ustają z chwilą skutecznego powstania zastawu rejestrowego.

W dowodzie rejestracyjnym spornego pojazdu, jako jedyny właściciel, wskazany został T. W..

Powyższe okoliczności wprost wynikają z załączonych do akt kopii dokumentów (wniosku kredytowego – k.350, dowodu rejestracyjnego – k.349), których prawdziwości strona pozwana nie przeczyła.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do zakwestionowania, że to powód jest właścicielem uszkodzonego samochodu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powód był jedynym posiadaczem pojazdu, jak też to on został wskazany w dowodzie rejestracyjnym jako jego właściciel. Uwzględniając, że z mocy art. 341 k.c. domniemywa się, że posiadanie jest zgodne z prawem, jak też z wpisu w dowodzie rejestracyjnym wskazującego na własność powoda spornego samochodu wynika domniemanie, iż to on jest właścicielem, ciężar wykazania, iż to nie powód jest właścicielem pojazdu spoczywał na stronie pozwanej (art. 6 k.c.). Ubezpieczyciel przedmiotowej okoliczności nie wykazał. Przed wszystkim odnotować należy, że z treści § (...) umowy kredytowej nie wynika, iż własność samochodu przeszła na rzecz Banku. Przewłaszczenie na zabezpieczenie zastrzeżone zostało pod warunkiem zawieszającym tj. zostało

uwarunkowane niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem przez powoda obowiązków umownych. W sprawie nie wykazano, by warunek ten się ziścił, a w związku z tym, by przewłaszczenie zostało zrealizowane. Z treści zacytowanego wyżej zapisu umownego wynika także, że nie sposób przewłaszczenia wiązać z ustanowieniem zastawu rejestrowego. Z ust.3 § (...) wynika jedynie, że ustanowienie zastawu rejestrowego niweczy postanowienie umowne zawarte w tym paragrafie. To wszystko w sytuacji, gdy - pomimo upływu blisko 5 lat od daty powstania szkody – nigdy bank nie zgłosił roszczeń do ubezpieczyciela powołując się na własność spornego samochodu, jak też dawno upłynął okres, na który umowa kredytowa została zawarta i nigdy nie zostało ujawnione, by powód jej nie wykonał bądź naruszył postanowienia tej umowy. Jeżeli dodatkowo wskazać, że dotychczas pozwany Ubezpieczyciel nie kwestionował legitymacji powoda, dobrowolnie wypłacając mu część należnego świadczenia, przyjęć należy, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut w tym zakresie podyktowany był jedynie interesem procesowym.

W tym stanie rzeczy, wbrew ocenie Sądu I instancji, zasadne jest przyjęcie, iż powód posiada legitymację czynną w niniejszej sprawie. W rezultacie, co do zasady, zgłoszone przez niego roszczenie jest – co do zasady – usprawiedliwione.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację prawną Sądu I instancji w zakresie wykładni przepisów art. 822 § 4 k.c. i art. 19 ust.1, art. 34 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) oraz art. 361 i 362 k.c. W świetle treści w/w przepisów, w oczywisty sposób powodowi należy się pozostała część należności z tytułu utraty uszkodzonego w wypadku pojazdu. Zważyć należy, że w sprawie bezsporne jest, że doszło do szkody całkowitej, że wartość samochodu w chwili wypadku wynosiła 96.100 zł, że powód sprzedał wrak pojazdu za kwotę 33.700 zł, jak też, że strona pozwana wypłaciła powodowi z tego tytułu kwotę 58.010 zł. W rezultacie, do zapłaty pozostała jeszcze kwota 4.390 zł. Trafnie wskazał Sąd I instancji, że od tej kwoty powodowi należą się odsetki od dnia 11 października 2013 r., a więc – zgodnie z art. 817 k.c. – z upływem 30 dni od daty zgłoszenia szkody.

Zasadna jest także ocena, że powodowi należy się kwota 4.735,50 zł z tytułu parkowania pojazdu (3.751,50 zł) i demontażu auta (984 zł) oraz, że od tej kwoty należą się powodowi odsetki od dnia 30 września 2015 r.. W tej części Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę Sądu I instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, częściowo uzasadnione jest roszczenie powoda w zakresie szkody wynikającej z potrzeby wynajmu pojazdu. Przede wszystkim wskazać należy, że w świetle poglądów doktryny i orzecznictwa nie budzi zastrzeżeń pogląd, że koszty wynajmu pojazdu, w związku z uszkodzeniem samochodu na skutek wypadku komunikacyjnego, pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę. W niniejszej sprawie nie zmienia tej oceny fakt, że powód był właścicielem innego pojazdu tej samej klasy. Jak trafnie bowiem powołuje powód, wskazywany przez Sąd I instancji samochód tej samej marki nie mógł służyć do codziennego, bieżącego użytku.

Wskazać jednak należy, że roszczenie powoda z tego tytułu jest przeszacowane. Po pierwsze, nieuzasadnione jest domaganie się zwrotu kosztów wynajmu za okres do maja 2014 r. Na etapie likwidacji szkody pomiędzy stronami istniał spór co do wartości samochodu, tego czy szkoda jest całkowita oraz sposobu naprawienia szkody. Ostatecznie argumenty powoda w tym zakresie nie okazały się uzasadnione. Tym samym, kwestionując stanowisko strony pozwanej, że doszło do szkody całkowitej oraz, że szkoda winna być pomniejszona o kwotę uzyskaną ze sprzedaży wraku samochodu, powód ponosi negatywne konsekwencje z tym związane. W rezultacie przyjęć należy, że wynajem pojazdu był uzasadniony za czas do likwidacji szkody tj. do czasu podjęcia w tym zakresie trafnej decyzji przez ubezpieczyciela. Przypomnieć zatem trzeba, że w listopadzie 2013 r. strona pozwana podjęła trafną co do zasady decyzję o sposobie likwidacji szkody, podejmując próbę sprzedaży wraku, jak też w grudniu – zgodnie z tą decyzją – wypłacono powodowi pierwszą transzę odszkodowania. Stąd powodowi należy się odszkodowanie za wynajem pojazdu za okres od 11 września 2013 r. do końca listopada 2013 r., a więc za 81 dni.

Nie jest także zasadne liczenie kosztów wynajmu z odwołaniem się do wartości wynikających z umowy zawartej przez powoda z M. B., skoro wartość tej umowy wykraczała poza ceny rynkowe. Rzeczą powoda jest bowiem dążenie do minimalizacji szkody. Z opinii biegłego wynika, że średni koszt wynajmu długookresowego samochodu m-ki M. (...),

bez limitu kilometrów, wynosi ok. 358,44 zł brutto za dzień. Zasadne jest zatem przyjęcie kosztu wynajmu pojazdu w wysokości 360 zł.

Uwzględniając powyższe, należne powodowi z tego tytułu odszkodowanie wynosi 29.160 zł (360 zł x 81 dni). Od tej kwoty należy odjąć kwotę 13.837,50 zł, wypłaconą powodowi przez stronę pozwaną. Ostatecznie zatem powodowi należy się kwota 15.322,50 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne jest także roszczenie powoda w zakresie pozostałej kwoty 73,18 zł z tytułu kosztów holowania pojazdu. Nie sposób zrozumieć przyczyn, dla których wypłacono powodowi z tego tytułu jedynie część kwoty wynikającej z faktury wystawionej za holowanie pojazdu.

Od należności z tytułu holowania pojazdu (73,18 zł) i wynajmu samochodu (15.322,50 zł) powodowi należą się odsetki od dnia 18 grudnia 2013 r., skoro należność wynikająca z tej postaci szkody została zgłoszona stronie pozwanej pismem z dnia 21 listopada 2013 r., zaś sprecyzowania pismem złożonym u strony pozwanej w dniu 17 grudnia 2013 r.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu poniesionych przed Sądem I instancji. Zważyć należy, że powód wygrał sprawę nieznacznie w stosunku do wysokości pierwotnie zgłoszonego roszczenia (367.263 zł), a w związku z tym koszty procesu winny być rozliczone zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. przyjmując, że powód wygrał sprawę w 23 %. Łącznie strony poniosły koszty w wysokości 13.331 zł (powód: opłata od apelacji – 5.231 zł i opłata od wynagrodzenia pełnomocnika – 4.050 zł; pozwany: opłata od wynagrodzenia pełnomocnika – 4.050 zł). Powoda obciążają zatem koszty w wysokości 10.264,87 zł, a pozwanego w wysokości 3.066,13 zł. W rezultacie stronie pozwanej należy się zwrot kosztów w wysokości 983,87 zł (różnica pomiędzy kosztami poniesionymi a kosztami obciążającymi stronę).

SSO Wojciech Żukowski SSA Paweł Rygiel SSA Anna Kowacz Braun